

Górnoszlązak

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

"Górnoszlązak" wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, kosztuje na pocztę i u agentów 1 markę 30 fen. kwartalnie z odnośnikiem do domu 1 mk. 72 fen. — "Rodzina chrześcijańska" wychodząca co niedzielę, kosztuje 50 fen. kwartalnie. — "Górnoszlązak" z "Rodziną chrześcijańską" kosztuje 1 mk. 60 fen. kwartalnie; z odnośnikiem do domu 45 fen. więcej.

Przez lud — dla ludu!

— Telefon Nr. 1049. —

Ugłoszenia: 20 fen. za wiersz petytowy jednolamowy. Przy kilkorazowym powtórzeniu udziela się znacznego rabatu. — Reklamy: 50 fen. od wiersza.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się na ulicy Młynskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Kalendarz katolicki:

14-go Listopada: Marcina p., Laurentego.

Wschód słońca:

godz. 7 minut 18

Zachód słońca:

godz. 4 minut 10

Jmiona słowiańskie:

14-go Listopada: Wodzimir.

Sprawy wyborcze.

Jak przy innych wyborach, tak i wobec nadchodzących wyborów sejmowych Niemcy wszystkich odcieni chwytają się najrozmaitszych środków, aby tylko uzyskać mandaty. Ciekawy okaz przedstawia odezwa beziemienna, wydana rzekomo przez kilku Niemców katolików z Pszczyńsko-Rybnickiego dla tegoż okręgu, odezwa, która zawiera jeden hymn pochwalny dla p. landrata Heykinga, że „potopem nawiedzone okoliczności” powiatu wspierał pieniędzmi i zbożem, odezwa, która kończy się zachętą, aby na posłów wybierano Heykinga, Fallina i radcę „lekarstwa” dr. Moritza. To dziwne zestawienie nazwisk nasuwa niejedną myśl. Czyżby to była zapowiedź kompromisu pomiędzy konserwatystami a centrowcami? Centrowcy już kilkakrotnie złożyli na to dowody, że interes niemiecki stawiają wyżej od interesu katolickiego, jakkolwiek wobec ludu polskiego pragną uchodzić w pierwszym rzędzie za katolików. Że to tylko obłuda, to pokazało się dobitnie przy ostatnich wyborach do parlamentu niemieckiego w Wschowsko-Leszczynie. Niemcy centrowcy mieli tam do wyboru konserwatystę Niemca i księdza katolickiego Polaka. Bez długiego namysłu poparli hurmem konserwatystę Niemca ewangelika i oddali mu mandat, bo księdza Polaka uważali za agitatora wielkopolskiego.

Niechaj wiarusi nasi w Pszczyńsko-Rybnickim dobrane sobie sprawę wyborów rozważą i z roztropnością do nich przystąpią.

Pewną ciekawość budzi obecnie Opolskie. Wiadomo, że tamtejsi Niemcy usunęli kandydaturę p. Szmulę, stawiając w jego miejsce Niemca Vogta. Polacy, jak pisze ks. Sauer w „Schles. Volkszeitung”, grożą Niemcom, że skoro padnie pierwszy głos na Vogta, będą głosować na Szmulę i ks. proboszcza Skowrońskiego.

Jeżeli to prawda, to jest to bardzo szczęśliwe rozwiązanie kwestyi. Niemcy katolicy dali już tyle dowodów nieścisłości wobec nas Polaków, że należałoby im się raz przeciw porządna nauzka.

Jeszcze o Związku Bytomskim.

Odbieramy następujący artykuł:

Dawniej to uszło, gdy ktoś na przykład jechał z Król. Huty powozem do Bytomia, dzisiaj to już niepotrzebne, gdyż kolejką uliczną taniej i wygodniej może się tam dotąd dostać. Tak samo ma się rzecz z różnymi praktykami związków zawodowych w różnych sprawach i w różnych kierunkach co do zmian i reform.

Mam najpierw na myśli obronę prawną. Ze dotychczas wszystkie związki zawodowe uważały obronę prawną za główny pociąg i agitację wśród robotników do zapisywania się na członków, to jeszcze nie dowodzi, żeby ta obrona prawna pojedynczych członków na wsze czasy musiała być opłacaną niepodzielnie z główną składką do Związku. Bytomski Związek na tej obronie prawnej pojedynczych członków dotychczas porobił bardzo smutne doświadczenia. W tym względzie konieczny był się zeszło poczynić jakiej reformy

to tak, żeby członkowie byli zadowoleni i Związek na tem nie cierpiał ani moralnie ani materialnie.

To co pisze korespondent w „Górnoszlązaku”, że dziś każda gazeta daje abonentowi usługę w obronie prawnej, to ja temu całkowicie nie wierzę, bo są takie sądy pojedynczych członków, które długo trwają, wiele pisaniny wymagają, i setki marek kosztują. Więc Związek jest potrzebny, albo raczej takie biuro obrony prawnej. Chodzi tylko o to, żeby główne sprawy Związku, gdzie chodzi razem o wszystkich członków i robotników, które także wymagają obrony prawnej, jako i nowych praw, aby z powodu osobistych spraw członków na tem nie ucierpiali. Więcby tu konieczne było potrzebne jakieś rozdzielanie, żeby członkowie nie mieli powodu mieszać sprawy własnej osobistej ze sprawą ogólną, odnoszącą się do wszystkich.

W Bytomiu na przykład istnieje także biuro obrony prawnej w domu p. Kalera, które tego roku księży założyli i które także „Katolik” ogłaszał. Kto chce być członkiem tego biura, płaci 1 markę na rok i od każdego listu 25 fen. więcej.

Na tym świecie wszystko idzie zrobić, nie idzie tylko nagiemu ręką do kieszeni włożyć, ale i to idzie, dać jemu wpięty ubranie z kieszeniami, albo choć tylko kieszeń. Nie mówię tutaj, żeby konieczne tak samo zrobić jak jest w owem biurze, ale jakaś odmiana jest konieczna. Więc ja pozwalam sobie prosić serdecznie wszystkich życzliwych i oświeconych przyjaciół sprawy robotniczej, żeby rozważyli jak tę, tak i inne sprawy robotnicze i związkowe, i takowe w „Górnoszlązaku” albo i w innych polskich gazetach, na przykład w „Piacy” do umieszczenia podali. Właśnie teraz pracuje komisja nad ulepszeniem Związku pod względem założenia kasy na bezrobocie. Więcby nie zawadziło, podać zaraz i inne wnioski, które by razem do nowego statutu były włączone i cały statut ulepszony, gdyż jak się obrady zamkną, to potem zarząd Związku nie będzie chciał dalej na nowo zaczynać. A jeżeli zarząd **ulepszenie się nie zgodzi** trzeba zakreślić się około założenia nowego Związku.

Matusz Wrazinos.

Szanowny nasz korespondent wciąż jeszcze zdaje się obronie prawnej w Związku zawodowym naczelne przypisywać znaczenie. Tak atoli nie jest. Biura obrony prawnej są w każdym związku zawodowym rzeczą więcej podrzędną, zaś rzeczą główną są rozmaite fundusze czyli kasy. n. p. kasa na czas bezrobocia, kasa dla wspierania przesładowanych lub dla politycznych zapatrywań z pracy wydalonych robotników, kasa wsparć podróży, jeżeli robotnik musi się przemieszczać celem szukania pracy do innej miejscowości, kasa chorych, na nieszczęśliwe wypadki i t. d. Koniecznym jest, aby fundusze były podzielone w ten sposób, bo każdy z nich inny ma cel i inne też jest zapotrzebowanie poszczególnych kas. Kasa na bezrobocie n. p. musi być daleko większą i bogatszą w zasoby pieniężne, jak kasa obrony prawnej. Wskutek tego składka do kasy na bezrobocie musi być daleko wyższa jak składka na biura obrony prawnej. Kasa na obronę prawną będzie zawsze mniej więcej stałą, tymczasem kasa na bezrobocie

będzie ulegała ciągłym zmianom stosownie do tego, czy będzie mniej lub więcej strajków. W czasach większych strajków składki do kasy strajkowej muszą być daleko wyższe jak zwykle. Dla tych to powodów trzeba konieczne zaprowadzić powyżej określony porządek w Związku bytomskim. Wedle potrzeb układa się etat na rok przyszły, tak jak się to dzieje w każdym państwie i rządzie. Według potrzeb związków robotniczych nakłada się składki na członków, w rozmaitej wysokości do rozmaitych kas.

Prosimy braci robotników o zabieranie głosu w sprawie związku.

Redukcja.

Polska.

Zabór pruski.

Walka o ziemię.

Z rąk niemieckich w polskie przeszły od r. 1900 według zestawienia „Pos. Tagebl.” następujące majątki:

- 1) Brzostków w pow. jarocińskim, 677 ha., nabył p. dr. Bogumił Hebanowski od p. M. Engelhardta.
- 2) Mielęcin w powiecie kępińskim, 1167 ha., nabył p. Leon Hulewicz od pp. Hirscha Friedländera i Rauscha.
- 3) Rudniczyko w pow. kępińskim, 780 ha., nabył p. B. Szczaniecki od p. Hirscha Friedländera.
- 4) Żelazno w powiecie kościańskim, 363 ha., nabyła Spółka Ziemska w Poznaniu od p. Edmunda Hentschela.
- 5) Koronowo w pow. leszczyńskim, 214 ha., nabył poseł dr. Witold Skarżyński od p. E. Sandera.
- 6) Chudopsice w pow. nowotomyskim, 749 ha., nabył p. R. Sulerzyski od p. Ryszarda Szulza.
- 7) Zębowo w pow. nowotomyskim, 1470 ha., nabyła pani Łącka z Pakosławia od pp. Bergerów.
- 8) Goluń w pow. średzkim, 464 ha., nabył p. Pagowski od p. L. Hellinga.
- 9) Wojdał w pow. inowrocławskim, 361 ha., nabył p. Chrzanowski (ten sam, który Katarzynowo sprzedał komisji kolonizacyjnej) od Spółki handlowej Blumberga i Schreibera.
10. Pietronka w pow. chodzieskim, 1075 ha., nabył p. hr. Ignacy Bniński od p. Alfonsa Stracha.
- 11) Sierniki w powiecie strzelińskim, 322 ha., dawniejszy właściciel Emil Hinrichsen, nazwiska nabywcy „Pos. Tagebl.” nie podaje.
- 12) Brześć w powiecie strzelińskim, 474 ha., nabył p. W. Miech od p. A. Wernera.

Razem 34 000 mórg ziemi przeszło w tych 3 latach z rąk niemieckich w polskie. „Tagebl.” oburzony z tego powodu, krzyczy o zdradzie Niemców, a zapomina, że ów nabytek polski nie stoi w żadnym stosunku do olbrzymich obszarów zaprzęszonych przez naszych sprzedawczyków na kolonizację.

Wroniawy

pod Wolsztynem, kupił jeneralny konsul Goldschmidt z Frakfurtu nad Menem, bliski krewny Rotszylda.

Majątność Zalesie pod Doruchowem kupili pp. Gabryel Ritter i Józef Kwaśniewski od Leona Namysła w powiecie ostrzeszowskim, obszaru około 920 mórg, na parcelację. O Zalesie ubie-

gali się kupcy żydowscy z Wrocławia, Torunia i inni.

Komisja kolonizacyjna

srowadza do Księstwa Poznańskiego Niemców ewangelików z Galicji. Z tego powodu odbyło się w ewangelickiej szkole lwowskiej zebranie pod przewodnictwem superintendenta Fritschego, w którym brało udział 19 pastorów, 35 nauczycieli i 94 innych reprezentantów gmin ewangelickich. Uchwalono sprzeciwić się emigracji Niemców ewangelików z Galicji do Księstwa Poznańskiego, i wybrano komitet, mający radzić nad tą sprawą.

Zabór rosyjski.

Nowo mianowany metropolita mohylowski.

W poniedziałek pod przewodnictwem Papieża odbył się pierwszy za jego rządów tajny konsystorz, na którym ogłoszono biskupa płockiego hr. Szembeka na arcybiskupa mohylowskiego i biskupa tyraspolskiego barona Koopa na biskupa wileńskiego.

J. E. ks. Jerzy hr. Szembek urodził się 14 czerwca 1851 r. w Ujściu na Podolu, jako trzeci z rządu syn s. p. Józefa hr. Szembeka, właściciela dóbr Lewada, i s. p. Józefy z hr. Moszyńskich, właścicieli dóbr Korabczejowa na Podolu.

Nominat kształcił się za granicą, uczęszczając do uniwersytetów w Krakowie i Wiedniu, gdzie ukończył wydział prawny. Mając przeszło lat 30, wstąpił do seminarium tyraspolskiego w Saratowie, które ukończył przed 12 laty, a w którym następnie został profesorem.

Dnia 30 czerwca r. 1901 w kościele św. Katarzyny w Petersburgu odbyła się konsekracja kanonika kapituły tyraspolskiej ks. Jerzego hr. Szembeka na biskupa płockiego.

Obrzęd tego dopełnił nieżyjący arcybiskup mohylowski, s. p. ks. Bolesław Kłopotowski, w asystencji biskupów: luko-żytomierskiego ks. Niedziałkowskiego i sejneńskiego s. p. ks. Baranowskiego.

Wiadomości ze świata.

Przemowa papieska.

Papież otworzył w poniedziałek konsystorz przemową po łacinie, w której podniósł, że daremnie starał się o odsunięcie od siebie godności papieża, w końcu jednak musiał się poddać woli Boskiej. Będzie się starał utrzymać nienaruszoną wiarę dla zbawienia wszystkich. Papież kieruje kościołem niezależnie od żadnej władzy ziemskiej, dla tego też nie tylko w poczuciu swoich obowiązków ale także w poczuciu świętej przysięgi, złożonej przez siebie, ubolewa nad tem, że ciężkie zadano w ostatnich czasach kościołowi obrazy. Wyraża zdziwienie, z powodu zaciekania, z jakim oczekiwano jego programu pontyfikalnego. On przecież żadną inną drogą nie może pójść, jak utworzona przez jego poprzedników. Następnie odparł Ojciec św. zapatrywanie, jakoby papież nie miał się zajmować polityką i wskazał, że niemożliwe jest oddalić od papieża zadania polityki w sprawach wiary i moralności, ponieważ papież utrzymuje stosunki z zwierzchnikami państw, by zapewnić

W

centrum

Bytomia, Rynek 12 znajduje się znany i renowany zakład mód i garderoby męskiej i chłopięcej

Hermann Rosenthal.

Jak powyższa firma była ściśle

konser-

watywna

co do swej zasady: **Z dobrego dać tylko najlepsze.** na to dowodem klientela wielotysięczna i wciąż wzrastająca.

Interes swój prowadzę zupełnie

liberalnie

upatrując moje zadanie w sprzedawaniu garderoby męskiej i chłopięcej po **zdumiewająco** niskich, lecz ściśle stałych cenach, tak że zupełnie wykluczone wyzyskiwanie.

Dalej powiadamiam zamożnych jak i zwolenników

partyi robotniczej

że znacznie powiększyłem swój zakład przez **otworzenie własnej**

pracowni krawieckiej

podług miary,

i polecam się do dobrego wykonywania eleganckiej

garderoby męskiej

podług miary **w własnej pracowni** pod kierownictwem **zdolnego krojczego.**

Ręczy się za dobre leżenie i beznaganne wykonanie.

Bogato zaopatrzonej skład
tylko **najmodniejszych materii.**

Hermann Rosenthal,

największy zakład mód
i **garderoby męskiej i chłopięcej**
gotowej i podług miary.

Swój do swego!

Proszę dokładnie zwracać na moją firmę.



Proszę o jaknajliczniejsze odwiedzanie mojego interesu, kreślę

Z szacunkiem

Wiktor Turek, wielki polski skład obuwia w Bytomiu,
40 ulica Krakowska 40.

Popierajcie swoich!

Wielka sezonowa wyprzedaż
celem uprzątnięcia składu.

Ażebym uprzątnąć mój skład, urządziłem sezonową wyprzedaż obuwia.

Około 300 par butów kropowych z fałdami i bez fałdów od 10,00 mk. począwszy.

Około 200 par kamaszków (rosledr.) od 5 m. pocz. i około 200 par butów dla robotników z skórą i ćwiekami rozmaitego gatunku, począwszy już od 6,50 mk., oraz obuwie dla kobiet i dzieci tanio w wielkim wyborze.

Większa ilość półbutków świątecznych dla panów po cenie od 5,00 mk. pocz. Półkamaszki dla kobiet 2,75 z sznurkami i z guzikami.

Przy zakupie ponad 10 marek wynagrodzę moim Szan. Odbiorcom koszta podróży III klasą koleżki ulicznej.

Zwracam szczególną uwagę na tak korzystną sposobność zakupna przy obecnej drożyznie szczególnie robotnikom, drożyznie szczególnie robotnikom,

Proszę o jaknajliczniejsze odwiedzanie mojego interesu, kreślę

Największy wybór — jak najniższe ceny.

Moja posiadłość,

t. j. dom murowany, chlew i stodoła oraz ogród owocowy, mam z wolnej ręki do sprzedania.

Walenty Pallasch
Rudolowice, powiat Pszczyński.

Stare cegły

20,000 sztuk mam do sprzedania.

Moryc Leszcziner
Katowice, ul. Haasego nr. 5.
(Haasestrasse).

Obrazy,

którą rzuciłam na żonę **Maryannę Suchanek**, na **Antonia Rosę** i **Piotra Surmę** odwołuję

Maryanna Krupa.

Dom 2 piętrowy

o 7-miu pokojach oraz 6 morgów pola sprzedaję dla choroby żony z polem lub bez pola. Oferty przyjmuje

Jan Skrzypietz, Smolna
p. Rybnik.

PALMIN

czyste masło roślinne

zastępuje całkowicie dwa razy droższe masło słotowe, doświadczone od wielu lat w setkach tysięcy gospodarstw, pensjonatach, zakładach, cukierniach.

PRZESTROGA:

W wszystkich składach masła i kolonialnych należy wyraźnie żądać **PALMIN.**

Nasładownictwa najczęściej nie warto.

Swój do swego!

Postrach i Spółka

Katowice ulica Pocztowa nr. 10.

Fabryka papierosów
i **hurtowny skład cygar.**

Jedyną źródło zakupna dla kupców i sklepikarzy, polecają

cygara

w wielkim wyborze

z 11 tylko polskich fabryk.

Swój do swego!

Bank ludowy

w **Królewskiej Hucie na G. Śl.**

ul. templa nr. 8 I piętro

udziela

pożyczek na weksle,

a płaci od złożonych pieniędzy:

4 od sta za półrocznym wypowiedzeniem,

3 1/2 od sta za ćwierćrocznym wypowiedzeniem,

3 od sta za tygodniowym wypowiedzeniem.

Oszczędności przyjmuje się już od 1 marki

począwszy aż do dowolnej wysokości.

Od pieniędzy wpłaconych w pierwszych trzech

dniach miesiąca oblicza się procent za cały miesiąc,

od złożonych w dniach od 4-go—16-go za pół miesiąca.

Przy zakupie u naszych Inaerentów prosimy się na naszą gazetę powoływać.

Dom mieszkalny w Rudzie,

dobrze się procentujący mam natychmiast z wolnej ręki do sprzedania przy wpłacie 3 do 5 tysięcy marek. Tylko kto na serio zamierza nabyć ten dom, niechaj się zgłosi do

D. Graetzer'a w Gliwicach
Wilhelmsplatz 1 parterre.

W
księgarni „Górnoślązaka“

można nabyć:

Czytanki dla młodzieży

z pięknym kolorowym obrazkiem na okładce:

Między wilkami i indyanami

Z młodości dziadunia

Dziesięć dni na tratwio

U ojca chrzestnego

Opatrzność Boża

Syn Rycerza

Z wieków średnich

W podziemiach ruin

Córka osadnika

W dziewiczych lasach

Król puszczy węgierskiej

Balonce nad Australią

Wychowawiec gajowego

Na pustyni Saharze

W pobliżu bieguna

Przygody chłopców w Afryce

Mały bohater

Rodzina kamieniarska

Robinson na oceanie spokojnym

Kominiarczyk

Cena pojedynczego zeszytu

30 fen., z przesyłką 35 fen.

Bank Ludowy w Katowicach

ul. Andrzeja — Andreasstr. nr. 2, I.

Bank otwarty od 8—12 przed południem

i od 2—4 po południu

Telefon udziela nr. 1012.

pożyczek na weksle

i płaci od złożonych w nim pieniędzy:

3% za tygodniowym wypowiedzeniem,

3 1/2% za ćwierćrocznym wypowiedzeniem,

4% za półrocznym wypowiedzeniem.

Od 1—3 włącznie oblicza się procenta za cały miesiąc, od 4—16 włącznie jeszcze za pół miesiąca.

Oszczędności od dzieci przyjmujemy od 50 fen.

Lekcyi gry
na fortepianie

udziela

panna Anna Dobiesz

Laurahuta,

w domu, gdzie polski Bank

Ludowy.

Kanarki z Harcu

młode i stare doskonale śpiewaki (tiefe Hohlroller, Hohl-schockeln, Wasserroller, Flöten und tief) ma na sprzedaż po cenie od 4—20 młk.

Fr. Opiełka, Lipiny

ul. Kosielska 20.